

**Ceny prenumeraty**  
 We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
 za dwurazową dostawę do domu  
 dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:  
 rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 60 h.  
 kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.  
 miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
 W innych państwach Związku po-  
 cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

**Ceny ogłoszeń**  
 Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz po-  
 titowy lub jego miejsce 20 hal.  
 Nadesłana za wiersz garmondowy  
 lub jego miejsce 30 halerczy.  
 Nadesłana za wiersz petit. 60 hal.  
 Demonsztacja o śmiech, zaręczynach  
 i t. p. przy w. wiadomości po 1 kor.  
 Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
 najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
 szym pismem liczą się podwójnie.  
 Ceny oddzielnych Numerów:  
 Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 3 h.  
 Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.  
 Drobnych rękopisów nie zwraca się.

## Rada państwa.

(Depesze „St. Pol.“)

**Wiedeń 5 lutego.** Wczorajsze posiedzenie Izby posłów, które trwało do godz. 8 wieczorem, miało wcale gładki i spokojny przebieg, co optymiści uważają za dobrą zapowiedź dla całej sesji. Na posiedzeniu tem załatwiono wszystkie nagle wnioski i rozpoczęto już nawet dyskusję nad kontyngentem rekrutów.

Przemawiał tylko referent p. Popowski. Na następnym posiedzeniu, które odbędzie się dopiero w sobotę, będzie można prawdopodobnie przystąpić do dalszego ciągu dyskusji nad kontyngentem rekrutów i zdaje się, że na tem posiedzeniu sprawa ta zostanie załatwiona. Po posiedzeniu sobotnim nastąpią kilkudniowe ferie karnawałowe a następne posiedzenie Izby po tych feriach odbędzie się dopiero we czwartek przyszłego tygodnia. Prawdopodobnie na tem a już najdalej na następnym posiedzeniu, znajdować się będzie na porządku dziennym budżet, oczywiście, o ile nie będą zgłoszone jakieś nowe nagle wnioski.

Wszechniemcy, którzy zgłosili nagły wniosek w sprawie wyrażenia sympatyj Boerom, cofnęli ten wniosek aż do załatwienia budżetu. Największą część wczorajszego posiedzenia wypełniła dyskusja nad wnioskiem nagłym w sprawie katastrofy kopalnianej w Hniewinie.

Przedmiotem żywych rozmów między posłami były zajęcia w klubie Wszechniemców. Rozłam między Wolfem a Schönnerem jest zupełny. Przewodniczący prusofilstwa austriackiego nie obcuje już z towarzyszami ze sobą. Zewnętrznie uwidoczniło to się w tem, że Wolf opuścił swoje dawne miejsce i po wielu trudnościach wyznaczono mu miejsce między Wszechniemcami a niemiecką partją ludową. Miejsce Wolfa zajął p. Malik, który zaciągnął się w szeregi Wszechniemców.

Zapowiedziane na wczoraj popołudniu posiedzenie komisji budżetowej nie odbyło się i odbędzie się dziś. W tym tygodniu ma być załatwiony etat szkół średnich, jeszcze jeden dział budżetu ministerstwa skarbu, w którym między innymi znajduje się także pozycja 16 milionów koron na cele asanacji Pragi i fundusz dyspozycyjny. W przyszłym tygodniu we czwartek wieczorem po posiedzeniu Izby odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji budżetowej dla załatwienia ustawy finansowej. Jeżeli nie zajdzie nowa przeszkoda, będzie prawdopodobnie to *calendarium* na podstawie osiągniętego między stronictwami porozumienia, przeprowadzone. Oto przebieg wczorajszego posiedzenia w dalszym jego ciągu: (patrz wczor. pop. *Słowo polskie*).

### Katastrofa Hniewińska przed forum parlamentu.

Po odpowiedzi ministra Wittka na interpelację, zabrał głos p. Kaftan, który uzasadniał swój nagły wniosek w sprawie katastrofy hniewińskiej.

P. Kaftan podnosi, że wprawdzie przyczyną ostatniej katastrofy była klęska elementarna, że jednakże nie było dostatecznych środków ostrożności dla ochrony robotników przed wypadkiem. Mowca domaga się, aby w przyszłości starano się więcej o ochronę i zabezpieczenie robotników na wypadek katastrofy, aby nie prowadzono kopania rabunkowego (Raubbau), co jest główną przyczyną nieszczęść.

P. Rieger Edward, socjalista, uzasadniał wniosek nagły, wniesiony przez socjalistów w tej samej sprawie. Mowca podnosi, że nieszczęście w szybie Jupiter było już wcześniej do przewidzenia i już pierwszej groziło, a mimo to nie zarządzono środków ostrożności.

Mowca nie ma zaufania do śledztwa zarządzonego przez namiestnika Czech i wnosi wybranie osobnej komisji, złożonej z mężów zaufania i zastępców robotników, która to komisja ściśle zbadałaby tę sprawę i obmyśliła środki dla zapobieżenia i wykluczenia podobnych nieszczęść.

Wymieniony w wczorajszych depeszach wniosek nagły Pernerstorfera domaga się jeszcze przedłożenia ustawy o inspekcjach górniczych, któreby pełnili urzędnicy podlegli ministerstwu rolnictwa, przy współdziałaniu delegatów robotników górniczych.

### Minister rolnictwa Giovanelli

zabiera z kolei głos i oświadcza, że rząd zgadza się na nagle traktowanie sprawy katastrofy w szybie „Jupiter“ w kopalni węgla w Hniewinie, nie wcho-

dząc w *meritum* wniosków. Władze górnicze i polityczne natychmiast po katastrofie rozwinęły energiczne śledztwo w tej sprawie, a także toczy się śledztwo karno-sądowe. Oddanie opinii rzeczoznawców i obejrzenie miejsca katastrofy było dotychczas niemożliwe, gdyż szyb musiano zamknąć i dziś jeszcze roboty w nim połączone są z największym niebezpieczeństwem. Trzeba czekać, aż możliwe będą dalsze roboty w szybie bez niebezpieczeństwa dla pracujących. Gdyby się okazało, iż wina katastrofy spada na kogoś, to będzie on pociągnięty do jak najsurowszej odpowiedzialności. W końcu oświadcza minister, że wyjaśnienia fachowe, na zarzuty mowców, da szef sekcji p. Zechner.

### Zastępca rządu

p. Zechner w bardzo obszernej mowie zbijał zarzuty poprzednich mowców, skierowane przeciw komisjom śledczym, wydelegowanym do zbadania dawniejszych katastrof w zagłębiu hniewińskim. Zaprzecza, jakoby prowadzono tam gospodarkę rabunkową. Dotychczasowa metoda prowadzenia tam robót t. zw. *Abbaumethode* jest tylko w stadium przejściowym i trwać będzie do r. 1909, poczem przystąpi się do tak zwanej *Etagenbau*. W końcu zapewnił mowca, iż rząd wszystko zrobi, aby podnieść i utrzymać środki ostrożności dla ochrony robotników, zajętych w kopalniach.

### Zmodyfikowany wniosek Kaftana i inne uchwalono.

Po dłuższej dyskusji p. Kaftan zmodyfikował swój wniosek, zbliżając go do wniosku uczynionego przez socjalistów, poczem Izba wszystkie wnioski nagłe w sprawie katastrofy w szybie „Jupiter“ jednogłośnie przyjęła. Uchwalono więc wyślanie komisji, która przy współdziałaniu delegatów robotniczych zbada przyczyny i rozmiary klęski w Hniewinie, a następnie sprawozdanie przedłoży Izbie, dalej wezwano rząd, aby polecił zaprowadzić inną metodę kopania i aby przedłożył ustawę w sprawie inspekcji górniczej.

### Huty witkowskie.

Po załatwieniu tej sprawy, przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Herzoga, który domaga się, aby Izba wybrała komisję złożoną z 24 członków, celem zbadania stosunków panujących w hutach witkowskich, gdzie zarząd hut nie miał przestrzegać przepisów stemplowych.

Minister skarbu Boehm-Bawerk oświadcza, na podstawie dochodzeń z powodu donoszenia o niedokładnościach w Witkowicach przy ostemplowaniu, iż niedokładności żadnych nie było i wyraża ubolewanie, iż w pełnej Izbie podniesiono tak ciężki zarzut bez dostatecznej informacji. Po krótkiej dyskusji, w głosowaniu nagłość wniosku p. Herzoga odrzucono.

### Nagły wniosek p. Choca.

Z kolei przystąpiła Izba do obrad nad wnioskiem nagłym p. Choca, który domaga się pociągnięcia do odpowiedzialności właścicieli kopalni za straty, poniesione przez robotników podczas katastrof, czy to za utratę życia, czy za kalectwo.

P. Choc uzasadniał swój wniosek, poczem przemawiał p. Fressl po czesku. Izba nagłość wniosku p. Choca odrzuciła.

### Kontyngent rekrutów.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do obrad nad ustawą o kontyngencie rekruta. Referat w tej sprawie przedłożył p. Popowski.

### Handel terminowy zbożem.

Następnie przed zamknięciem posiedzenia p. Skene, jako przewodniczący komisji ekonomicznej, odpowiedział na zapytanie p. Lemischa w sprawie referatu o ustawie, dotyczącej handlu terminowego zbożem, że, ponieważ wniesionego przez rząd projektu ustawy nie przyjęto za podstawę do dalszej dyskusji, polecił subkomitet p. Plojowi wypracować ustawę, zawierającą 40 paragrafów, która będzie przedłożona na pierwszym posiedzeniu subkomitetu we czwartek.

Mowca już dziś jednakże zwraca uwagę, że jeżeli z początku myślano, iż będzie rzeczą łatwą znieść handel terminowy zbożem, ewentualnie za pomocą jakiejś krótkiej formułki, to dziś jest już jasnym, że sprawa wcale nie jest taką łatwą; że należy postępować z największą ostrożnością, aby

z jednej strony odpowiedzieć słusznym żądaniom rolnictwa, zwracającym się przeciw handlowi terminowemu zbożem, z drugiej jednak strony unikać postanowień, któreby handel zupełnie uniemożliwiły. Mowca ostrzega przed zbyt spiesznym traktowaniem tak ważnej sprawy i prosi o przedłużenie terminu dla prac subkomitetu, zapewniając, że z jego strony wszystko będzie zrobione, aby o ile możliwości sprawę przyspieszyć.

Koniec posiedzenia o godz. 8 wieczór. Następne w sobotę.

### Konferencja prezesów klubów.

*Deutschnationale Correspondenz* donosi, że w biurze prezydenta hr. Vettera odbyła się konferencja przewodniczących klubów, na której postanowiono, że komisja budżetowa załatwi na posiedzeniach dziś, we czwartek i w piątek budżet oświaty i tytuł „fundusz dyspozycyjny“. W sobotę odbędzie się plenarne posiedzenie Izby do załatwienia ustawy o kontyngencie rekrutów. Następne posiedzenie Izby odbędzie się 13 bm. Komisja budżetowa ma w przyszłym tygodniu załatwić tylko ustawę finansową.

### Izba panów.

Komisja Izby panów, wybrana dla obrad nad ustawą o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych, uchwaloną przez Izbę poselską, postanowiła zaproponować Izbie panów przyjęcie tej ustawy w brzmieniu, uchwalonem przez Izbę posłów, wraz z rezolucją, wzywającą ministerstwo rolnictwa, ażeby zarządziło co należy, by Sejmny krajowe już w najbliższej sesji mogły zająć stanowisko wobec zawodowych organizacyi rolniczych.

W ministerstwie rolnictwa poczyniono przygotowania, aby natychmiast po uchwaleniu ustawy przez Izbę panów i uzyskaniu sankcyi, mogła ta ustawa wejść w życie.

### Deputacja w parlamencie.

Wczoraj zjawiła się w parlamencie deputacja okręgowych inspektorów z Czech, która wręczyła przywódcę wszystkich stronnictw memoriał w sprawie definitywnego stabilizowania inspektorów szkolnych.

### Z klubów.

**Wiedeń.** Wczoraj przed posiedzeniem Izby odbyło się posiedzenie niemieckiej partji ludowej, na którym prezes Derschatta rozwinął pogląd na obecną sytuację parlamentarną, oraz omówił sprawy Uniwersytetów na Morawach, oraz gimnazyjów w Opawie, Cylei i Cieszynie. Dyskusję wobec posiedzenia Izby przerwano.

Na temże posiedzeniu poseł Prade zgłosił swoje ustąpienie z wydziału partji, wobec tego, że przeciw niemu podnoszono pewne zarzuty w czasie kampanii sejmowej w Czechach, oraz podczas rokowań przedwstępnych do konferencji ugodowych.

Podczas posiedzenia Izby odbyło się posiedzenie posłów słoweńskich ze Styrii, na którym przypomniano uchwały, powzięte w styczniu r. z. w Cylei, co do konieczności utrzymania bez zmiany gimnazjum niższego słoweńskiego w Cylei i odpięcia wszelkich zamachów na tę uczelnię w kierunku utrakwizacyi. Stanowisko to posłów słoweńskich ze Styrii, znajdujące poparcie u wszystkich Słoweńców, utrzymać i na przyszłość należy.

### Schoenerer składa mandat.

Interesującą wiadomość telefonuje nam dziś rano korespondent wiedeński. Oto p. Schönnerer postanowił, jak zapewniają, złożyć mandat do Rady państwa, aby wypróbować, wzorem Wolfa, czy posiada jeszcze zaufanie wyborców.

### Interwencja Holandji w sprawie transwalskiej.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

**Haga.** 5 lutego. Nota rządu holenderskiego, wysłana do Anglii w sprawie Boerów, podnosi przede wszystkim specjalne stosunki, w jakich znajdują się Boerzy, zupełnie odcięci od reszty świata. Delegaci boerscy w Europie nie mają żadnego sposobu znoszenia się z generałami, a ich pisma uwierzytelniające, datowane z marca r. 1900, mają treść zbyt ograniczoną. Bez względu na to nasuwa się pytanie, czy państwo neutralne nie mogłoby z widokami prowadzenia oddać dobrych usług, przyczem ograni-

czyłoby się wyłącznie do umożliwienia obopólnej wymiany zdań. Rząd holenderski czuje się powołanym do ofiarowania swych usług, ponieważ delegaci holenderscy przebywają w Holandii.

Rząd holenderski miałby możliwość zaproponować im, aby udali się do Afryki południowej, celem porozumienia się z przywódcami Boerów, a następnie, wyposażeni w odpowiednie pełnomocnictwa, umożliwili zawarcie pokoju i powrócili do Europy. W razie, gdyby rząd angielski na to się zgodził, musieliby otrzymać list żelazny i wolność porozumienia się z Boerami w drodze telegraficznej, celem ułożenia miejsca spotkania.

Na tę notę, rząd angielski nadesłał odpowiedź, w której oświadcza, że uznaje motyw, podyktowane humanitarnością, którymi się kierował rząd holenderski, bez upoważnienia jednakże ze strony delegatów albo przywódców boerskich.

Rząd angielski obstaje jednak przy swoim raz powziętem postanowieniu nie przyjąć o wanie interwencji obcego państwa. Jeżeli delegaci Boerów życzą sobie listu żelaznego, mogą go zażądać, a rząd angielski odpowiednio do ważności przemawiających za tem okoliczności powzięcie decyzję. Rząd angielski nie jest zdania, że delegaci boerscy, znajdujący się w Europie, mają jakikolwiek wpływ na przywódców boerskich w Afryce południowej.

Rząd angielski jest zdania, że wszelkie pełnomocnictwa znajdują się w ręku Steyna i Schalk-Burgera i dlatego prędzej i skuteczniej możnaby osiągnąć porozumienie, gdyby przywódczy boerscy w Afryce znieśli się bezpośrednio z Kitchenerem. Lord Kitchener i tak otrzymał polecenie, aby każdą propozycję, uczynioną mu ze strony przywódców boerskich, celem zakończenia wojny, natychmiast przesyłał do Londynu. Rząd angielski postanowił więc rokowania prowadzić tylko w Afryce, a nie w Europie, a zaproponowana podróż delegatów boerskich do Afryki południowej wymagałaby co najmniej trzech miesięcy czasu, podczas którychby wojna niepotrzebnie się przeciągnęła.

**Haga.** Zapewniają tu, że Francya i Rosya wprawdzie z uznaniem przyjęły interwencję rządu holenderskiego, odmówiły jednak jakiegokolwiek poparcia dyplomatycznego. Wogóle mocarstwa nie opuszczają stanowiska neutralności.

**Londyn.** Pierwsze wrażenie wymiany not: holenderskiej i angielskiej było korzystne. Sądzą, że pomimo ostatnich ustępów noty angielskiej, rząd W. Brytanii akceptuje poniekąd usiłowania Holandii w kierunku wpłynięcia na zmianę zapatrywań u delegatów boerskich.

## Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 5 lutego.

### Skazany na śmierć — uwolniony.

**Kraków.** Rozprawa przeciw Ignacemu Jędrzejowskiemu, oskarżonemu o kradzież i morderstwo, zakończyła się wczoraj. Przysięgli pytanie o kradzież zatwierdzili 12 głosami, pytanie o zbrodnie morderstwo, zaprzeczyli 6 głosami, a nadto na pytanie, czy Jędrzejowski w chwili popełnienia zbrodni był w pełnym posiadaniu rozumu, odpowiedzieli 10 głosami „nie“. Na podstawie tego werdyktu, trybunał oskarżonego, który przy poprzedniej rozprawie skazany był na karę śmierci, uwolnił od winy i kary. Jędrzejowski będzie odstawiony do granicy i wydany w ręce władz rosyjskich.

### Kolej Warszawa-Kalisz.

**Warszawa.** W gubernii kaliskiej rozpoczęto roboty około położenia szyn pod kolej Warszawa-Kalisz.

### Prezes Jaworski u następcy tronu.

**Wiedeń.** Prezes Koła polskiego p. Jaworski przyjęty został wczoraj przez arcyksięcia Franciszka Ferdynanda na 1½ godzinnej audyencji.

### Cesarz w Budapeszcie.

**Wiedeń.** Cesarz wyjechał wczoraj wieczór godz. 8 m. 15 osobnym pociągiem dworskim do Budapesztu, skąd powróci d. 19 bm.

### Wyjazd następcy tronu do Petersburga.

**Wiedeń.** Cesarz przyjął arcyks. Fr. Ferdynanda na dłuższej audyencji prywatnej.

Arcyks. Franciszek Ferdynand udaje się dziś do Petersburga, gdzie zabawi do 11 bm. W dniu tym urządzonym będzie na cześć arcyksięcia bal, a w dniu 12 bm. rano następcą tronu wyjedzie z powrotem do Wiednia.

### Zniżenie stopy procentowej banku austro-węgierskiego.

**Wiedeń.** Rada generalna banku austro-węgierskiego uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu zniżenie stopy procentowej o ¼ proc. (na 3¼%).

**Wiedeń.** Uchwalone wczoraj niżenie stopy procentowej na 3 i pół proc. jest najniższym od czasu istnienia banku. Tak niskiej stopy procentowej nie było jeszcze w Austrii.

### Zmiany w austr. dyplomacji.

**Wiedeń.** Austro-węgierski poseł w Brukseli, hr. Khevenhüller, ustąpi w najbliższych dniach ze swego stanowiska i przejdzie w stały stan spoczynku, przy równoczesnym zamianowaniu go członkiem Izby Panów. Jego następcą zostanie dotychczasowy poseł austro-węgierski w Hadze, Okolitschany.

### Zarządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie opiekunstwa.

**Wiedeń.** Minister sprawiedliwości wydał do sądów bardzo ważne zarządzenie, co do przestrzegania przy ustanawianiu prawnego opiekuna dla dzieci zarówno ślubnych jak i nieślubnych, interesów społecznych i względów humanitarnych.

### Śląski proch węglowy na kolei warszawsko-wiedeńskiej.

**Petersburg.** Rosyjska agencja telegraficzna donosi, iż na kolei warszawsko-wiedeńskiej rozpoczęto próby opalania lokomotyw prochem węglowym z kopalni śląskich. Próba wydała rezultat tak pomyślny, iż postanowiono zaprowadzić ten materiał do opalania lokomotyw na tej linii.

### Prawosławie w Mandżurji.

**Petersburg.** Do Mandżurji będzie w bieżącym roku założone biskupstwo z siedzibą w Pekinie i klasztor prawosławny w jednym z miast mandżurskich. Na wybudowanie tego klasztoru przeznaczono już sumę 50.000 rubli.

### Jubileusz ambasadora.

**Petersburg.** *Journal de St. Petersburg* ogłasza pismo odręczne cara Mikołaja do rosyjskiego ambasadora w Berlinie, Osten-Sackera z okazji 50-letniego jubileuszu służbowego ambasadora. W piśmie tem podnosi car zasługi ambasadora około utrzymania dobrych stosunków z Niemcami i nadaje mu order Włodzimierza I. kl.

### Głód w Indjach.

**Londyn.** Według depeszy od wicekróla Indyj, położenie w sprawie głodowej niezmiennie, ciągle jednak wzrasta liczba krajowców, którzy otrzymują wsparcia. Dotąd otrzymuje w całych Indjach wsparcia 228.000 krajowców.

### Ustąpienie Salisbury'ego.

**Londyn.** *St. James Gazette* oświadcza na podstawie doniesienia z najlepszego źródła, że lord Salisbury ustąpi z końcem obecnej sesji parlamentu, jeżeli do tego czasu wojna będzie ukończona.

### Burze i zawieje.

**Paryż.** Tutaj, jako też w Marsylii i innych miastach Francji panują zawieje śnieżne, które spowodowały znaczne przerwy w komunikacji. Połączenie telegraficzne z Londynem i Rzymem jest przerwane.

Także z Madrytu donoszą o niebywałych zawierajach śnieżnych.

### Strejki.

**Tryest.** Rada nadzorcza austro-węgierskiego Lloyd'a zgodziła się częściowo na żądania strejkujących palaczy, natomiast odrzuciła ich żądanie co do skrócenia czasu pracy w portach o 2½ godziny. Na razie nie zaszła przerwa w ruchu okrętów. Obecnie znajduje się tu około 200 palaczy, 500 zaś jest w podróży.

**Tryest.** Do strejku przyłączyli się także palacze przybyłych tu onegdaj dwóch okrętów Lloyd'a, oraz jednego, przybyłego wczoraj. Częściowo zastąpiono strejkujących palaczami marynarki wojennej, któryh sprowadzono z Rijeki i Poli.

**Wiedeń.** W Ebensee zmarł wczoraj b. poseł do Rady państwa i burmistrz tamtejszy Franc. Noske.

**Düsseldorf.** Znany batalista Emil Hüntel umarł.

**Petersburg.** Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że pogłoski o rewizji postanowień dla przemysłu tytoniowego i systemu podatków tytoniowych, są nieprawdziwe.

**Sofia.** Rząd austro-węgierski zgodził się na nominację byłego bułgarskiego ministra sprawiedliwości dra Pomianowa, na agenta dyplomatycznego Bułgarii w Wiedniu.

**Rzym.** Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, Calice, odwiedził wczoraj ministra spraw zagranicznych Prinetti'ego.

**Nowy Jork.** Komendant północno-atlantyckiej eskadry, która obecnie jest w Indjach zachodnich, donosi, że na okręcie Kearsarge, podczas ćwiczeń strzelania, pękło 5-calowe działo.

## Z parlamentów.

(Depesze Słowa Polskiego).

### Sejm węgierski.

**Budapeszt,** 5 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Sejmu węgierskiego prezydent hr. Apponyi stwierdził, że nie ma w sali 40 posłów,

a więc nawet liczby potrzebnej do weryfikowania protokołu z poprzedniego posiedzenia. Po ponownem otwarciu obrad przemówił hr. Apponyi w bardzo energicznych słowach do posłów, wzywając ich, aby z większą gorliwością uczęszczali na posiedzenia parlamentu.

Z kolei odbywała się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem.

Dep. Sezenyi oświadczył, iż jest zwolennikiem wspólności celnej, a nawet, gdyby ją zmieniono, zostanie zawsze związek między konsumentem austriackim, a producentem węgierskim. Mowca wyraża nadzieję, że w Austrii wkrótce nastąpi spokój.

Za najlepszy środek do podniesienia przemysłu uważa premie produkcyjne na podstawie progresywnej. Domaga się budowy dróg wodnych na Węgrzech.

Co się tyczy niemieckiej taryfy celnej, mowca sądzi, iż w teraźniejszej swej formie nie zostanie ona przyjęta, gdyby zaś nawet uchwaloną została, to obawiać się jej należy, gdyż podwyższenie się konsumpcji i wzrost ludności w Niemczech zupełnie sparaliżowałyby jej wpływ.

Dep. Bizonyi polemizuje z onegdajszymi wywodami dep. Wesolowskiego i świadcza, że tym, którym się na Węgrzech nie podoba, wolno Węgry opuścić.

Dep. Wesolowsky woła: Nie chcemy opuszczać naszej ojczyzny, ale nikt nam nie może zabronić domagania się polepszenia doli.

Na tem posiedzenie przerwano.

### Parlament angielski.

**Londyn.** W Izbie gmin oświadczył Brodrick, że wskutek doniesień o zakupie węgierskich koni i postępowania departamentu remont, zażądał generalny inspektor remont, Fruemann, wytoczenia śledztwa, na co rząd zezwolił. Mowca zauważył przy tej sposobności, że konie węgierskie okazały się zdątanymi do służby w południowej Afryce. Po tem wyjaśnieniu Izba przyjęła kredyt dodatkowy dla armii 266 głosami przeciw 64.

Izba parów odroczyła się do 10 b. m.

## KRONIKA.

**Dziś w teatrze:** „Tanten“, sztuka w pięciu aktach J. Maskoffa.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było —6° R.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.** Rok IV. Kurs zimowy wykładów popularnych. Środa dnia 5 lutego, wieczór literacki.

Wykłady odbywają się codziennie w własnej sali wykładowej (pasaż Mikolascha) w dni powszednie od godz. pół do 8 do pół do 9, w niedziele i dni świąteczne od 5 do 6 wieczorem.

**Komitet wykonawczy naukowców i nauczycieli ludowych m. Lwowa** uchwalił na zebraniu w dniu wczorajszym zaproponować do wyboru na członka Rady miejskiej p. Kornela Jaworskiego, nauczyciela szkoły wydziałowej im. A. Mickiewicza, jako reprezentanta zawodu nauczycielskiego.

**Mianowania i przeniesienia.** Pełniącego prowizorycznie obowiązki zastępcy dyrektora krajowego biura kolejowego, p. Zygmunta Motylewskiego, zamianował Wydział krajowy stałym zastępcą dyrektora kraj. biura kolejowego.

Namiestnik przedłożył kancelistów policyjnych Władysława Lachnitta z Krakowa do Szczakowy i Włodzimierza Wizimirskiego ze Szczakowy do Podgórz.

**P. Irena Bohuss,** ulubienica lwowskiej publiczności, opuszczając w tych dniach Lwów, prosi nas o zapośredniczenie w wyrażeniu jej podziękowania lwowskiej publiczności za liczne objawy uznania, jakie tej znakomitej artystce przypadły na lwowskiej scenie w udziale w ostatnich czasach.

P. Bohuss udaje się obecnie do Warszawy, gdzie wystąpi na koncertach „Filharmonii“, oraz w operze, a następnie na gościnne występy do Pragi.

**Ślub.** Wczoraj odbył się we Lwowie w katedrze ślub panny Stanisławy Dobrzańskiej, córki śp. Stanisława i Maryi z Kwiecińskich z p. Adamem Ludwigiem, utalentowanym artystą lwowskiej opery.

**Ofiara morderczego zamachu** Bronisława Gorecka, do której jej wzgardzony kochanek, Michał Czepil, strzelał kilkakrotnie 19 stycznia b. r., zmarła onegdaj w szpitalu wskutek zakażenia krwi.

**Zgrzybiata podpalaczka.** Tańka Mączuk z Koszelowa, która stawała wczoraj przed lwowskim sądem przysięgłych za zbrodnie trzykrotnego podpalania została po przeprowadzonej rozprawie skazaną na 5 lat ciężkiego więzienia.

**W sprawie gimnazjum stanisławowskiego** donosi urzędowa *Gazeta Lwowska*, że Rada szkolna krajowa, uwzględniając wzrastającą od szeregu lat frekwencję i wyniki stąd przepelnienie polskiego gimnazjum stanisławowskiego, poleciła w pierwszych dniach stycznia b. r. dyrekcji tego zakładu poczynić stosowne kroki, celem wyszukania odpowiednich ubikacyj na umieszczenie w drodze najmu projektowanej filii tego gimnazjum, która obejmować ma dalsze klasy równorzędne z językiem wykładowym polskim.

Tem samem o osobnem gimnazjum ruskim w Stanisławowie nie ma mowy.

# WIĘKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

71

(Ciąg dalszy).

— Ktoś poinformował cię mylnie — rzekł z uśmiechem, bo wiedział, że siostra niechętnie czytuje wogóle. — Zapewne, że niektóre powieści i nowele są trochę drastyczne, chociaż napisane wspaniale, ale inne mogłabyś bezpiecznie czytać, i radzę kuzynce uprosić mamę o pozwolenie.

Mama jest dla mnie tak dobrą, że nie wątpię, iż pozwoliłaby mi czytać, ale ja sama nie chcę.

— Jeśli kuzynka przeczyta tylko jedną taką powieść, już wszystkie inne książki, prócz najnowszego kierunku, obrzydła kuzynce.

— Tak dalece? — uśmiechnęła się niedowierzająco.

— Po prostu otwiera się przed czytelnikiem świat nowy, uroczy, pełen subtelnych uczuć, tajemniczych zagadnień, nieznanych nam dotychczas zakątków duszy... i wtenczas dopiero rozumie się, czego od życia wymagać mamy, co jest jego treścią.

To tylko wy, mężczyźni — rzekła, śmiejąc się Irena — potrzebujecie książek, by poznać, co stanowi treść życia, a każda z nas wie sama, czego chce w przyszłości.

— Jeśli wiesz, Irenko, więc powiedz.

— Nie, ty pierwszy.

— Tak, kuzyn pierwszy — potwierdziła Ewcia.

— Ale i kuzynka nam powie, jak wyobraża sobie życie?

— Powiem.

— Usiądźmy tu na ławce — wskazała elegancką kanapkę ogrodową, umyślnie na przyjazd gości sprawioną — bo konferencya potrwa dość długo.

— Siadajmy, Ewciu.

— Otóż gdyby wróżka czarodziejska — zaczął, usiadłszy na krzeselku naprzeciw panien — spytała mnie o moje życzenie, odpowiedziałbym: „Spełń marzenie mego życia. Daj mi zamek, ale nie ten stary, feudalny, ale wykwiśnięty, na jaki może tylko zdobyć się cywilizacja dzisiejsza. Zamieszkać tam z ukochaną kobietą. Niech tam będą groty z niezwykłym światłem, zapożyczonym z zaświatów; jeziora głębokie, po których płyną łodzie, ciągnięte przez łabędzie; muzyka ta cicha, rzewna, a tak przejmująca, jak zapach kwiatów, lub huczna i rozgłośna, że drżałyby kamienie, i każde me życzenie niech spełnia niewidzialne istoty. Tam, przy boku ukochanej kobiety, wpatrzony w jej oczy, cichy, pokorny, jak niewolnik, doznawałbym z nią razem wzruszeń tak subtelnych, jak zapach kwiatu, jak pył motyla. Dopiero byłbym szczęśliwy... szczęśliwy... szczęśliwy...”

— Ładne marzenie — rzekła Ewcia grzecznie.

— Ja mam o wiele skromniejsze — mówiła. Irena, prostując się i poprawiając czarne włosy. — Chciałabym być królową, nie taką koronowaną, o, nie! taka ma za wiele kłopotów z rządzeniem kraju ale uznana przez wszystkich. Salony moje byłyby najpierwsze i najpiękniejsze, byłabym wечно młoda, każde moje życzenie, nawet pomyślane, byłoby spełnione, czy to balu, muzyki, teatru, podróży, kwiatów, czy klejnotów. Żadne smartwienia, kłopoty, braki nie mogłyby mnie osiągnąć, i życie przesłoby mi, jak uroczy sen, jak cudowne marzenie... Ach, gdyby znaleźć kwiat paproci, gdyby!

— I ja chciałabym go dostać — odezwał się pan Władysław — ale nie wiem, czy dopomógłby mi on do pozyskania serca drogiej osoby.

— Zdaje mi się, że kwiat paproci każdy może posiadać, jeśli tego szczerze chce — rzekła z uśmiechem.

— Podaj mi sposób! — zawołała Irena.

Z kuzynki istna czarodziejka, jeśli to potrafi — dodał pan Władysław.

— Rozumiecie mnie fałszywie; widocznie źle się wyraziłam, ale się wytłómaczę.

— Przedtem jednak kuzynka nam powie, jak w marzeniu kuzynki wygląda życie.

— Tak, tak, Ewciu odpowiedź!

— Jedno z drugiego ma ścisły związek.

— Słuchamy kuzyneczko.

— Zdaniem ludu, kwiat paproci daje świadomość skarbów ukrytych; zamiast tego podstawmy świadomość celu życia. Jeśli w życiu ktoś postawi sobie cel wielki, szlachetny, jasny; to on opromieni wszystkie związane z życiem smutki, kłopoty, rozczarowania. Nie mam, niestety, jak Irenka i kuzyn, fantazyi poetyckiej, biorę życie realnie, jak ono jest, i w tych warunkach szukam drogi i sposobów, abym była szczęśliwą.

— I ty masz już taki cel życia?

— Nie wiem, czasem zdaje mi się, że mam, czasem wątpię znów...

— Kuzynki zdanie o życiu jest bardzo piękne i oryginalne, i ja zgadzam się w zupełności z kuzynką, a to co mówiłam, było chwilowym nastrojem, w który mnie wprowadziło otoczenie, ten jasny dzień, przejażdżka na kolej, spotkanie cioci i kuzynki, kwiaty, ogród... Tak, tak, mieć cel w życiu wielki i osiągnąć go jest istotnym szczęściem.

Trochę zdziwiona słuchała go siostra, gdyż pierwszy raz mówił o celu życia, jako o szczęściu,

a dotychczas jego wyznaczenie o zaczarowanym zamku było dla niej prawdą. Wręcz spytała:

— Mój Władziu, jaki masz cel wielki?

Ja? — chwilę namyślał się, przypomniałszy sobie jednak wzmiankę Ewci o ponętach władzy, gdy jechał z nią w powozie, rzekł: Chciałabym posiadać władzę olbrzymią, zgiałbym i usunął szkodliwych, podniósłbym i nagradzał dobrych; karciałbym każde nadużycie, każdą niesprawiedliwość.

Przyznam ci się, że nie widzę szczęścia we władzy... Czy taki namiestnik lub król jest szczęśliwy, chociaż ma wielką władzę?

— Ty, Irenko, jako kobieta, nie rozumiesz tego, że to jest rozkosz swego rodzaju czuć, że od mego podpisu, od mej woli, od zmarszczenia brwi zależy szczęście i spokój innych. Kogo zechcę, to poniżej, lub wywyższę, a wszyscy są zależni od mej woli. Kuzynka zgodzi się ze mną, że taki cel wart pracy i zachodów.

— Zapewne, o ile się tej władzy używa na uszczęśliwienie innych.

— Ależ naturalnie, całej władzy użyłbym dla dobra kraju.

— Tego jestem pewna — pośpieszyła dodać Irena; — to u nas dziedziczne. Wiesz, Ewciu, papa na razie nie chciał kandydować, ale jak marszałek i inni zwrócili uwagę papy, że tego wymaga dobro kraju, papa się zdecydował.

— Ty widziałas, Irenko, wybory? — spytała z żywością.

— Nie, bo polityką nie zajmuję się, a sędzę, że wybory nie są interesujące.

— Nie interesują ciebie? — zdziwiła się Ewcia.

— Nawet gdy twego ojca wybierają?

— Tych jestem ciekawa.

— Więc wiesz, Irenko, pojedziemy i na wiec i na wybory, jeśli tylko tak długo zostaniemy.

— Bardzo chętnie, o ile rodzice nam pozwolą.

— Ale pozwolą, pozwolą — zapewnił z uśmiechem pan Władysław. — Już ja biorę to na siebie. Sędzę jednak, że kuzynka się rozczaruje, bo to wybory z kuryi chłopskiej; żadnych strojów, zaprzęgów, występów... Tłumy chłopów, nie zawsze trzeźwych — i koniec.

— Ach, jak ja się boję pijanych! — zawołała Irena. — A ty, Ewciu?

— I ja również.

Nadbiegł Edzio i zawołał jednym tchem:

— Mama i ciocia proszą Irenkę i Ewcię, aby zaraz przyszły.

— Idziemy — powiedziały za odbiegającym.

— W której klasie twój brat? — spytała pan-na Ewa.

— Edzio idzie po wakacjach do trzeciej gimnazjalnej w Chyrowie.

— A starszy?

— Boles powinien pójść do szóstej, ale coś przeszkobił i został w piątej.

— Także w Chyrowie.

— Był w Chyrowie, ale teraz papa ma zamiar odesłać go do gimnazjum we Lwowie.

Pan Władysław szedł za niemi mileczący, przypatrując się Ewci. Podobała mu się naprawdę. Jej zgrabna figura, chód elastyczny, swobodny i świeżość jej, naturalność, uczyniły na nim wrażenie. Dotychczas owe flirtowe zwycięstwa, polegające na przesłizgiwaniu się, muskaniu uczuć i myśli, na szermierce słów, dających pole do najrozmaitszych domysłów, przychodziły mu dosyć łatwo, i jak wprawny rybak wiedział, kiedy i jaką ponętą należy rzucić, by ryba schwyciła. Ta jedna stawia mu opór. Przypuszczał, że ona, będąc doświadczoną we flirtcie, pokazuje w ten sposób swą wyższość nad nim i chce go pobić; ale mylił się: teraz zacznie ją ściśle obserwować i odnajdzie jej słabą stronę, a wówczas spróbujemy, kto wyższy i silniejszy? — Uśmiechnął się do siebie.

Z praktyki życia nabył przekonania, że wszystkie kobiety dadzą się podzielić na trzy klasy. Jednym imponuje natarczość, prawie brutalność, inne wymagają posłuszeństwa i uległości; wreszcie trzecie lubują się w długich próbach cierpliwości. Do którego z tych trzech gatunków należy kuzynka, nie wiedział na razie, ale zbada. Ona zostanie napewno do wyborów, a więc jakie dziesięć, dwanaście dni; ma dosyć czasu, a sposobność się znajdzie.

— Na ganku siedziały starsze panie, i do zbliżających się przemówiła pani Rokicka.

— Długo bawiliście w ogrodzie, moje panny. Trzeba było po was posyłać.

— Jesteśmy; co mama każe?

— Ewciu, możebyś wzięła inną suknię?

— Czy ta zła? spytała trochę zdziwiona pan-na Ewa.

— Doskonała, Ewciu, doskonała — rzekła, uśmiechając się, pani Świetnoska. — Nie wiem, dlaczego chcesz, Wandziu, aby Ewcia się przebrała; przecież jest u krewnych.

— Jeśli chcesz, Ewciu, to zostań w tej... ale wyjm z kufereka sukienki; jak poleżą do jutra złożone, będą zmięte.

— Natychmiast, mam.

— Irenko, kaź przyjdź Broni; ona wam pomoże rozpakować kuferek.

— Dobrze, mam.

Przy pomocy Broni wyjęła Ewcia dwie białe, pikowe sukienki, leżące na wierzchu w kufrze i spuszczyła wieko.

— Tylko te dwie? — zdziwiła się Irena.

— Tamte mogą leżeć: nie zemną się.

— Czy jas... czy panienka — poprawiła się Bronia — każe odprasować?

— Jeśli masz czas, to prosiłabym.

— Czas ma, bo ona tylko na nasze usługi — rzekła dość szorstko Irena.

— Sądziłam, że jest teraz zajęta.

— Widziałas, Ewciu, książki? — spytała Irena, wskazując na leżące na półeczce w rogu.

— Nie jeszcze.

— To ci sami autorowie, o których wspominał Władziu.

— Tak? — Ewcia podeszła i zobaczyła tytuły.

— Prawda, ci sami.

— Będziesz czytała?

— Zapytam mamy.

— Ewciu, ty naprawdę nie czytasz nic bez pozwolenia mamy?

— Tylko powieści francuskich nie czytam bez zapytania, a zresztą inne czytam sama.

— A wiesz, Ewciu, to Władzia pomysł te portyery i meble. Prawda, że on ma dobry gust?

— Tak, Irenko.

— Pod sekretem powiem ci, Ewciu, że Władzio jest trochę zepsuty powodzeniem u pań... Gdzie tylko liczniejsze zebranie, Władzio być musi, chce, czy nie chce, tak go usilnie zapraszają.

— I tak często bywa w towarzystwach?

— Opowiadał nam, że rzadko który wieczór zostaje u siebie...

— Kiedyż on pracuje?

— W biurze, Ewciu, od dziesiątej do drugiej.

— Czy to nie dosyć?

— A czem jest? Jaki nosi tytuł?

— Obecnie koncypistą namiestnictwa, ale mówił, że skoro papa zostanie posłem, on dostanie nominację na komisarza i jeszcze jeden awans, a będzie starostą.

— To u was duża figura, taki starosta?

— Naczelnik powiatu całego i nie łatwo nim zostać: trzeba mieć nazwisko i protekcję, naturalnie przy zasługach i zdolnościach; o, przed Władziem jest wielka karyera!

— Jacy szczęśliwi są ci mężczyźni, że mogą bezpośrednio wpływać na rządy w kraju! — westchnęła Ewcia.

— Jednak nie chciałabym być mężczyzną — odezwała się Irena: — za dużo pracy i za wielką odpowiedzialność... Ale chodźmy, Ewciu, pewno herbata gotowa.

— Przy wieczerzy ojciec spytał Bolesia:

— Cóż, Nemrodzie, dużo dzisiaj zabiłeś?

— Kuropatwę i przepiórkę — odpowiedział z uśmiechem zadowolenia.

— Blizko strzelałeś?

— Zerwały się o jakie trzydzieści kroków, ale pierwszy strzał chybił, za drugim padła kuropatwa.

— To bardzo ładnie — pochwaliła pani Rokicka z uśmiechem.

— A wie papa, żydzi sprowadzili do lasu dwudziestu traczy i rąbią, aż echo idzie.

Rodzina państwa Świetnoskich odczuła niemile tę wiadomość, ze względu na obecność gości; milczeli, i w tej krótkiej chwili ogólnego zamilknięcia, spytała pani Rokicka:

— Celinko, sprzedaliście las?

— Tak jest — odpowiedziała trochę niepewnym głosem pani Świetnoska.

— Sprzedałem, pan! dobrodziejo, część lasu, bo nie mogłem ustrzedz się złodziejów. Chłopi kradli i chodzili do lasu, jak do swego spichrza. Znudziło mnie to pilnowanie i procesy nieustanne; sprzedałem kupcom.

— Czyż nie można było, jak u nas, na Podolu — odezwała się Ewcia — otoczyć lasu głębokim rowem? Taka szkoda oddawać las na rzeź żydom.

— To samo i ja sądziłem — mruknął pan Władysław.

— Ty?!... Hm... żałuję, że wcześniej nie powiedziałeś mi o tem — odrzekł ojciec z ironią. — Wracając do rowu, to żadna przepaść nie uchroni lasu od szkodników chłopskich.

Milczenie przerwał Boles, który widząc, że niefortunnie poruszył sprawę lasu, postanowił rozmowę skierować na inne tory.

— Proszę papy, już wiem, jak się nazywa ten chłop, który mnie zaczepił.

— Jak?

— Mielnik; to był jego owies.

— Hm... Mielników we wsi jest dużo, a nie wiesz imienia?

— Nie, ale dowiem się.

— Jaktó, chłop zaczepił Bolcia? — zdziwiła się pani Rokicka.

— Tak, moja Wandziu. U nas chłopci są, dzięki konstytucji, okropnie rozzuchwaleni; nie tak, jak u was...

— Cóż się stało? — dopytywała się pani Rokicka.

— Boles w zapale polowania wszedł w owies chłopski; nagle wypadł chłop i zelżył go, krzycząc i łajając.

(C. d. n.)

### Depezo handlowe.

Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 5 lutego** Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zast. kredytowego 678 50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 697 —, Akcje anglo-banku 276 —, Akcje Unionbanku 582 —, Akcje Länderbanku 428 50, Akcje Banku tureckiego 482 50, Akcje Bodencredit 947 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego 588 — Akcje kolei państwowych 674 —, Akcje kolei południowych 75 —, Akcje Tramway A. 286 —, B. 281 50 Akcje kolei Elbethal 456 50, Akcje kolei półn. — Akcje kolei czern. 580 — Akcje Alpiny 381 50, Akcje Rinn Murany 494 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1483 —, Akcje Fabryki brow. 314 —, Akcje tureckie tytoniowe 301 —, Oblig. węg. ind. 60, Renta majowa 101 05, Austr. Renta koronowa 98 05 Węg. Renta koronowa 97 26, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 14 25, 4 proc. listy Banku kraj. 93 25, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100 —, 4 proc. listy Banku hip. 91 75, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 —, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98 05, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 95 35, 4 proc. propinac. m. Lwowa 90 —, Losy tureckie 111 50, Marki 117 15, Dabie 253 — Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz. —

Usposobienie: Po silnym przebiegu zamknięcie przy zmniejszonych obrotach i z powodu notowań zagranicznych słabsze.

**Berlin, 5 lutego.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 214 1/2, Staatsbahn 144 10, Disconto Comandit 189 40 Berlin. Tow. Land. 159 25, Laura 199 77 Bochmer 156 75 Kolej półn. wschodnio-pruska 80 60 Ruble za gotówkę 118 25, Kolej warsz.-wied. 108 —, Kolej morza śródziemnego 96 50, Kolej Meridionalna 123 —, Losy tureckie 114 50, Renta włoska 101 20 „Harpener“ kopalnie węgla 164 —, Kolej Maljenburg-Mlawka 66 —, Konsolidation 261 —, Lombardy 19 80, Kolej Henry 92 80, Niemiecki bank narodowy 104 75, Kanada Proferred 110 75, Akcje żeglugi hamburskiej 113 75, Kurs warszawski —

**Budapeszt, 5 lutego** Wczorajsza giełda Austr. kredyty 382 75, Węgierska pożyczka premialowa 184 —, Węg. kredyty 700 —, Węg. bank hipoteczny 478 —, Węg. bank eskontowy 446 50, 4-procentowa renta 119 60 Węg. bank komercyjny 570 —, Akcja elektryczna 259 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 55 —, Węg. renta koronowa 97 30, Austr. renta złota 120 25, Austr. renta koronowa 97 75, Pesteńska kolej miastowa 139 50 Elekta kolej miejska 318 50, Ganz & Co. 237 5, Salgo Tarjaner 539 —, Rinn Murany 494 50, Austro Węgierska kolej państwowa 677 —, Kolej południowa 76 —

**Berlin, 5 lutego.** Wczorajsza giełda wlec. (Nachtboers) kredyty 213 65 Staatsbahn 144 10, Lombardy 19 80, Ros. banknoty (alt.) 216 25 Disconto Comandit 189 40 Tend. słaba.

**Paryż, 5 lutego.** Wczorajsza giełda Cred. foncier 744 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 82 95, Grecka pożyczka. — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 78 47 ex cup.

**Frankfurt, 5 lutego** Wczorajsza giełda wlecorna: Kredyty 213 90, Staatsbahn —, Lombardy —, Alpiny 189 —, Austriacka renta papierowa 101 30, Austr. srebrna renta 101 30 Austr. złota renta 102 95, Węgierska złota renta 101 25, Unionbanki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-sach. 111 — Tendencja spokojna.

**Hamburg, 5 lutego.** Wczorajsza giełda wlecorna: Kredyty 214 —, Lombardy 20 —, Staatsbahn 144 25 Austr. złota renta 102 75, Węgierska złota renta 101 05 Srebrna 75 —, placono, 75 60 żądano. Srebrna renta 101 25, Włoskie 101 95 Losy z 80 r. 148 — Tendencja silna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt 5 lutego.** Pszenica na kwiecień 9 56 do 9 57, pa październik 8 43 do 8 44, żyto na kwiecień 7 98 do 7 99, żyto na październik 7 — do 7 07, owies na kwiecień 7 47 do 7 48, owies na październik 6 35 do 6 36, kukurydza na maj 5 46 do 5 47, kukurydza na lipiec 5 60 do 5 61, rzepak na sierpień 12 20 do 12 30.

Tendencja lepsza.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

### Drobne ogłoszenia.

**Skład Piócen Korczyńskich, Lwów, Halicka 16.** poleca serwety, obrusy, ręczniki, ścielarki, chustki, pończochy, skarpetki, płótna, weby, perkalę, koldry, materace, gotową bieliznę, damską, męską i dziecienną w wielkim wyborze, 648 30—12

**Cwiklery, okulary, przyrządy optyczne, miernicze, dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony sprzedaje i urządza o 20 procent taniej, niż wszędzie. J. Heller, Lwów, Akademicka 26. 1103 3—1**

**Popierajcie górnictwo krajowe!!**

**L. ROSENFELD**

we Lwowie, ulica Kopernika 8

jedyny zastępca najlepszej kopalni krajowej węgla kamiennego

W JAWORZNI

poleca Szanownej P. T. Publiczności

węgiel kostkowy, orzechowy i w większych bryłach do opalania kotłów w fabrykach, gorzelniach etc., jakoteż do użytku domowego

932 4—3 po najtańszych cenach.

**Wyborna kawa 1/2 kilo 65 i 75, ct. „Syrusz“ ul. 3. Maja 1, 2, Lwów. 1188 10—1**

Dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy

**w Pasażu Mikolascha**

od wejścia z ul. Kopernika 9470

**Biuro sprzedaży**

**Słowa Polskiego**

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż wszystkie inne nasze wydawnictwa

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

**Vin Urane Pesqui**

gasi nieznosne pragnienie chorych na cukrzycę, usuwa zasychanie ust, zmniejsza szybko tworzenie się cukrzycy i usuwa temsamem także inne, z choroby tej powstające dolegliwości, jak ogólne osłabienie, nerwowość i t. d. — Do nabycia u p. aptekarza J. Piepasa-Poratyńskiego, plac Bernardyński we Lwowie. 53 2—2

**W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“**

są do nabycia następujące dzieła:

Józef Maskoff, *Zaszumi las* tomów 2  
cena . . . . . 6 kor.

St. Rossowski, *Moja córka* 2-50 „

„ *Psyche* . . . . . 3-00 „

Abgar-Soltan, *Panna Siekierzan-ka* . . . . . 2-00 kor.

Zmogas *Barcikowscy* . . . . . 5-00 „

*Przygotowania wojenne Rosyi* (II. wydanie) . . . . . 1-00 kor.

*Przewodnik do kąpiel* 1-00 „

Niebywałe zniżenia cen dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“

**Poezye Mieczysława Romanowskiego**

jedynę zbiorowe wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski

4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14 40 — z przesyłką pocztową kor. 4 50- 9472

**Szkice z Anglii Sewera**

2 tomy broszur. tylko 1 kor. z przesyłką poczt 1 35.

Zamówienia upraszamy pod adresem: Admin. Słowa Polsk.

**Jako nowość**

zaprowadzilo „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności

**Korespondentki inseratowe**

Korespondentki te w pięciu różnych kolorach po cenie 60, 90, 1 20, 1 50 i 1 80 halerzy, dają prawo do umieszczenia anonsu w drobnych ogłoszeniach *Słowa Polskiego* do 10, 15, 20, 25 i 30 słów. Dogodność ich polega na tem, iż chcąc umieszczać anons w *Słowie Polskiem*, wystarczy kupić odpowiednią korespondentkę, i napisawszy na niej to, co się ma inserować, wrzucić (no odcięciu kuponu, który jako dowód uiszczenia należytości zatrzymać należy) do skrzynki pocztowej.

**Korespondentki inseratowe „Słowa Polskiego“** nabywać można we wszystkich ekspedycjach pism i trafikach, które przyjmują prenumeratę, lub też sprzedają pojedyncze numery *Słowa Polskiego*, lub też wprost w Administracji.

**Kursy Giełdy Wiedeńskiej**  
z dnia 8. lutego. 1902 r.

Kursy o ile inaczej nie podano obłożone są za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę

**Ogólny dług państwa.**

Jednolity dług państwa	101 05	101 25
w banknotach, maj—listopad . . . . .	101 05	101 25
lutym—sierpniem . . . . .	100 90	101 10
w srebrze styczni—lipiec . . . . .	100 90	101 10
kwiecień—październik . . . . .	100 90	101 10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. . . . .	182 50	189 50
„ 1860 „ 500 zł. w. a. . . . .	147 50	148 50
„ 1860 „ 100 zł. „ . . . . .	177 —	179 —
„ 1864 „ 100 zł. „ . . . . .	230 —	—
„ 1864 „ 50 zł. „ . . . . .	230 —	—
Listy zastaw. domen państw. 120 zł. 5	238 50	301 50

**Dług państwa krajów koronnych.**

w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od pod. . . . .	120 80	121 —
„ w wal. Kor. w. od pod. . . . .	98 05	98 25
„ inwest. wol. od pod. . . . .	88 85	88 85

**Obligacje kolejowe.**

Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze . . . . .	97 80	98 90
ces. Elżbiety w złocie w. od p. . . . .	117 50	118 50
cesarz. Franc. Józefa w srebrze . . . . .	123 75	—
Arc. Rud. w. K. wol. od pod. . . . .	98 15	99 15
ces. Elż. 200 zł. m. k. za sztukę . . . . .	498 50	500 50
Karola Lud. 200 zł. m. k. . . . .	422 80	424 80

**Obligacje pierwszeństwa kolejowe.**

Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w. sreb. . . . .	110 —	—
200 zł. w. złocie . . . . .	—	—
ces. Em. 1885 200, 1000, 10000 zł. . . . .	99 25	100 25
„ 1895 400, 2000, 10000 K. . . . .	99 25	100 25
Bukowińskiej lokal. 400 Kor. . . . .	95 70	96 70
Karola Ludwika srebr. . . . .	98 25	99 25
Lwów-Czer.-Jaskiej Em. 1894 . . . . .	97 50	98 50

**Dług państw. kraj. kor. węgier.**

Węgierska renta złota . . . . .	119 85	120 05
Węg. renta w. Kor. wolna od pod. . . . .	97 05	97 25
Węg. renta w. Kor. . . . .	88 —	88 25
Pożyczka kol. z r. 1889 w złocie . . . . .	120 75	121 75
Pożyczka kol. z r. 1889 w srebrze . . . . .	100 90	101 50
Węg. obligacje propin. w. a. . . . .	101 —	101 90
Węg. prem. reg. Cissy . . . . .	154 75	155 75
Węg. pożyczka prem. po 100 zł. . . . .	184 —	185 —
50 . . . . .	184 —	185 —

**Obligacje indemnizacyjne hipoteczne**

Kroacyi i Sławonii . . . . .	100 10	101 10
Propinacyjne wol. od pod. . . . .	100 35	101 —
Węgierskie obligacje hip. . . . .	95 80	96 80
Kroacyi i Sławonii oblig. hip. . . . .	95 50	—

**Inne publiczne pożyczki.**

Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 . . . . .	106 60	107 50
„ „ z r. 1899 . . . . .	98 25	99 25
„ kraj. Bukowiny z r. 1898 . . . . .	94 25	95 25
Obl. prop. Bukowiny . . . . .	102 80	103 80
Gal. poz. kraj. z r. 1898 . . . . .	94 75	95 75

Gal. obl. prop. z r. 1889 . . . . .	97 60	98 50
Poz. miasta Lwowa z r. 1896 . . . . .	90 —	91 —
z r. 1900 . . . . .	95 50	96 50
Wiednia z r. 1874 . . . . .	123 60	124 60
Renta wioska za 100 lir. . . . .	91 75	92 75
Poz. hypot. Bułgarii z r. 1892 . . . . .	98 70	99 70

**Listy zastawne**

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Anstr. zast. kred. ziem. los. w 50 l. 4	95 —	95 50
Bukow. zast. kred. ziemski . . . . .	108 —	104 —
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 89 1/2 l. 5	96 —	96 50
„ los w 50 lat. . . . .	95 —	95 50
„ los w 60 lat. . . . .	91 75	92 75
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat 4	98 75	99 75
„ w 41 lat. . . . .	94 —	94 50
„ dawn. emis. . . . .	94 —	94 50
„ po 200 Kor. . . . .	100 —	101 —
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l. 4 1/2	98 25	99 25
zwr. w 57 1/2 l. . . . .	101 40	102 —
Banku „ oblig. komun. 2 emis. . . . .	99 25	100 —
„ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2 . . . . .	92 50	93 50
„ 4 e. l. w 45 l. . . . .	92 75	93 75
„ kol. l. w 57 1/2 l. . . . .	99 70	100 70
Austr. węg. Banku los w 40 1/2 l. . . . .	99 70	100 70
„ los w 50 l. . . . .	99 70	100 70

**Obligacje z prawem pierwszeństwa.**

Gal. obl. ces. Ferd. em. z 1886 . . . . .	99 60	100 40
„ 1887 . . . . .	99 70	100 50
„ 1888 . . . . .	99 80	100 50
„ 1891 . . . . .	99 80	100 40
„ 1893 . . . . .	99 70	100 70
„ 1894 . . . . .	98 25	99 25
Gal. obl. lokalne wschod. . . . .	107 60	108 60
Węg.-Gal. kolej em. 1870 . . . . .	107 60	108 60
„ 1873 . . . . .	95 60	96 60
„ 1887 . . . . .	95 60	96 60

**Losy procentowe, (za sztukę)**

Anstr. Zast. kred. obl. pr. em. 1880	265 —	267 —
po 100 zł. w. a. . . . .	256 50	258 —
„ em. 1889 po 100 zł. w. a. . . . .	500 —	550 —
Tow. z. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10% 4	275 50	277 50
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a. 5	252 —	254 —
Węg. banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a. 4	184 —	184 —
Poz. miasta Tryesta po 100 zł. m. k. 4	82 —	84 —
Poz. „ po 50 zł. w. a. 4	—	—
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr. 0	—	—

**Losy bezprocentowe (za sztukę).**

Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a. . . . .	18 75	18 75
Zast. kr. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. . . . .	406 —	—
Clary po 40 zł. m. k. . . . .	163 —	167 —
Pożyczka m. Insubruku po 20 zł. w. a. . . . .	85 —	83 —
Poz. prom. mias. Krakowa po 20 zł. w. a. . . . .	74 —	77 —
Lublany po 20 zł. . . . .	70 —	76 —
Ofen po 40 zł. w. a. . . . .	192 —	193 —

**CENNIK**

Iwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4. lutego 1902.

**I. Akcje za sztukę.**

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.)	530 —	550 —
Ex dividende 20 Kor. . . . .	—	—
Banku galic. dla handlu i przemysłu	850 —	880 —
po 200 (400 Kor.) . . . . .	422 —	423 —
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. . . . .	588 —	588 —
Kolei Lwów-Czer.-Jassy po 200 zł. w. a.	98 —	100 —
w srebrze (400 Kor.) . . . . .	—	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	98 —	98 70
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem	—	—
Lipskińskiego po 500 Kor. . . . .	—	350 —
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych	400 —	420 —
wod. po 200 zł. (400 Kor.) . . . . .	—	—

**II. Listy zastawne za 100 K.**

Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% . . . . .	109 50	—
Banku h. g. 4 1/2% w. a. los w 50 l. . . . .	97 80	98 50
Banku h. g. 4% „ „ los w 60 l. po 200 K.	92 —	92 70
Banku kraj. 4 1/2% w. a. los w 51 l. . . . .	99 70	100 40
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l. . . . .	98 —	98 70
Towarz. kred. gal. ziem. 4% (1 emis.)	99 80	94 —
4% los w 56 lat . . . . .	98 50	94 20
4% los w 56 lat . . . . .	92 80	98 60

**III. Obligi za 100 K.**

Gal. fundusz propinacyjny 4% w. a. . . . .	97 60	98 30
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a. . . . .	101 50	—
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya . . . . .	101 —	101 70
4 1/2% 3 emisya . . . . .	98 50	100 20
4% 4 emisya . . . . .	92 —	92 70
Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor. . . . .	92 75	98 45
Pożyczki krajowej 6% w. a. z r. 1873 . . . . .	87 —	—
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893 . . . . .	94 40	95 10
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	87 80	88 60
„ 4 1/2% po 200 Kor. . . . .	97 60	98 50

**IV. Losy.**

Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.) . . . . .	74 —	80 —
Miasta Stanisława po 20 zł. (40 Kor.) . . . . .	—	—

**V. Monety.**

Dukat cesarski . . . . .	11 17	11 35
20-frankówka . . . . .	18 90	19 15
100 rubli rosyjskich . . . . .	252 50	25 50
100 marek niemieckich . . . . .	117 —	117 60

**BANK HIPOTECZNY**

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

**Oddział depozytowy**

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane **DEPOZYTY SCHOWKOWE (SAFE DEPOSITS)**. Za opłatą 25 do 35 zlr. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

**KANTOR WYMIANY**

**Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego**

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.